
KOŁO KOLEKCJONERÓW NUMIZMATYKÓW

PRZY WDK W JELENIEJ GÓRZE



WORLD COLLEGE

1954

Na początek słów kilka

I oto do rąk Kolegów dociera trzecia już edycja naszego wewnętrznego biuletynu "Koło Kolekcjonerów Numizmatyków". Udało się już nasze wydawnictwo ilustrować. W ten sposób poprawiła się zdecydowanie komunikatywność i estetyka biuletynu. Mamy nadzieję, że ten poziom edytorski uda się utrzymać w przyszłości.

Trzeci numer biuletynu przynosi tekst "Regulaminu Koła Kolekcjonerów Numizmatyków przy WDK w Jeleniej Górze w brzmieniu uchwalonym przez Walne Zebranie Członków w dniu 13 maja 1984 roku. Zbliżamy się powoli do końca pierwszej kadencji władz Koła. Jest to czas na przygotowanie ocen, dokonanie podsumowania sukcesów i porażek tak w działalności władz Koła, jak i jego członków. Walne Zebranie powinno dokonać oceny funkcjonowania Koła, jego działalności merytorycznej oraz wytyczyć kierunki i zadania na następną kadencję. Być może dokonane zostaną również poprawki i uzupełnienia w prezentowanym "Regulaminie".

Polecamy dalszy ciąg artykułu Kazimierza Chwedorowicza o złotówce. Tekst ten powinni znać wszyscy członkowie naszego Koła. Autor pracuje nad kolejnym, mamy nadzieję, że równie ciekawym, artykułem-o talarze.

Rozpoczynamy również cykl artykułów o konserwacji monet i przedmiotów z różnych metali. Wypełniamy chyba w tej mierze nasze zobowiązanie, że będziemy również służyć pomocą naszym kolekcjonerom w utrzymaniu właściwego stanu zbiorów. Być może wiedza o właściwej konserwacji metalowych przedmiotów zabytkowych pozwoli ochronić je od bezpowrotnego zniszczenia.

Wszystkich zbierających polskie monety, a zwłaszcza z okresu międzywojennego zainteresuje artykuł Janusza Ptaszyńskiego o 5-złotowej "Nike" z 1932 roku. Autor opowiada w nim, dlaczego "Nike" tej emisji jest tak rzadka i cenna.

Numer kończy się "Wiadomościami Koła Kolekcjonerów Numizmatyków", która to rubryka powinna być traktowana przez nas wszystkich jako lektura obowiązkowa.

I na zakończenie gwoli wyjaśnienia. Ani autorzy, których teksty są lub były publikowane w biuletynie, ani przygotowujący i redagujący biuletyn nie otrzymują za swą pracę żadnego wynagrodzenia. Jest to ich praca społeczna.

Redaktor

REGULAMIN

KOŁA KOLEKCJONERÓW NUMIZMATYKÓW PRZY WDK W JELENIEJ GÓRZE

Koło zrzesza kolekcjonerów - miłośników numizmatyki i medalierstwa. Działalność swoją opiera na pracy społecznej członków.

Celem Koła jest:

- zdobywanie wiedzy o monetach i ich znaczeniu w życiu społeczeństwa,
- popieranie, opieka i ukierunkowanie kolekcjonerstwa,
- uzyskiwanie walorów numizmatycznych,
- popularyzowanie wiedzy z zakresu prowadzonej działalności,
- informowanie członków Koła o ciekawostkach bieżących. warunkach przechowywania i konserwowania posiadanych walorów.

Koło realizuje swoje cele przez:

- współpracę z placówkami kulturalnymi i muzealnymi,
- urządzenie spotkań członków Koła w siedzibie WDK,
- nawiązanie kontaktów z NBP i sklepem filatelistycznym w Jeleniej Górze,
- organizowanie wystaw i pokazów,
- pomoc w udostępnianiu odpowiedniej literatury.

Członkowie.

Członkiem Koła może zostać każdy pełnoletni obywatel PRL.

Członek Koła ma prawo do:

- 1/ czynnego i biernego wyboru do władz Koła,
- 2/ uczestniczenia we wszystkich urządzanych przez Koło spotkaniach z prawem zabierania głosu,
- 3/ nabywania wydawnictw PTAiN na warunkach ustalonych przez Zarząd Główny PTAiN,

Obowiązkiem członków Koła jest przestrzeganie Regulaminu Koła i wykonywanie uchwał Koła i poleceń władz Koła oraz regularne opłacanie składek członkowskich.

Członkostwo ustaje na skutek:

- dobrowolnego wystąpienia,
- wykluczenia z Koła uchwałą Zarządu Koła wobec rażącego naruszenia Regulaminu, za działalność na szkodę Koła lub niezgodnie z ogólnie przyjętymi normami i zarządzeniami dot. tzw. spekulacji /przysługuje odwołanie do Walnego Zebrania/ oraz nieopłacanie składki członkowskiej przez 3 miesiące z rzędu.

Władzami Koła są:

- Walne Zebranie członków Koła,
- Zarząd Koła.

Kadencja Zarządu Koła trwa trzy lata. Członkowie Zarządu Koła pełnią swoje funkcje społecznie i honorowo.

Do kompetencji Walnego Zebrania /które może być zwoływane w zależności od potrzeb/ należy:

- uchwalanie głównych kierunków działalności Koła,
- wybór Zarządu Koła, w skład którego wchodzi:
 - prezes Koła,
 - wiceprezes Koła,
 - oraz trzech członków
- udzielanie absolutorium ustępującemu Zarządowi,
- rozpatrywanie i przyjmowanie sprawozdań z działalności Zarządu,
- rozpatrywanie odwołań od orzeczeń Zarządu,
- podejmowanie uchwał o zmianie Regulaminu,
- rozpatrywanie wniosków zgłaszanych przez członków Koła.

Uchwały Walnego Zebrania członków Koła zapadają zwykłą większością głosów w głosowaniu tajnym lub jawnym.

Składki:

- każdy członek Koła opłaca składkę w wysokości 240 złotych rocznie lub 20 złotych miesięcznie.

"Medale jeleniogórskie w latach 1945 - 1985".

W poprzednim numerze naszego biuletynu informowaliśmy Kolegów o rozpoczęciu prac związanych z opracowaniem monografii - katalogu medali jeleniogórskich, które były emitowane w latach 1945 - 1985. Do tej pory, dzięki staraniom autorów a także pomocy niektórych Kolegów udało się opisać i skatalogować 60 medali jeleniogórskich. W miesiącu wrześniu tego roku zostanie uruchomiona wystawa medali jeleniogórskich, jako wystawa towarzysząca w Muzeum Walki i Pracy w Cieplicach. Zdajemy sobie sprawę, że już opisane medale, nie są wszystkimi, jakie w tym okresie były wydane. Pragniemy, by w przygotowywanym katalogu znalazła się jak największa liczba medali związanych z naszym miastem.

Chcemy tą drogą jeszcze raz zwrócić się do Kolegów z gorącą prośbą o pomoc w dalszym zdobywaniu informacji o medalach, które nie są nam jeszcze znane.

Taka pomoc będzie miała istotne znaczenie dla pełnego opracowania katalogu medali jeleniogórskich.

Geneza złotówki /II/.

Nazwa-półkoppek wywodzi się z systemu liczenia, bowiem kopa = 60, stąd pół kopy = 30, co odpowiadało dotychczasowej, przeliczeniowej wartości złotego = 30 groszy srebrnych. W ten oto sposób, dotychczasowa symboliczna złotówka przybrała materialny kształt monety.

Na monęcie tej określona jest wartość X X X /groszy litewskich/ pod monogramem króla SA Sigismundus Augustus/ i datę 1564 - na awersie oraz na rewersie tarcza sześciopółkowa z oznaczeniem herbów: Orzeł Polski, Pogoń Litewska, Wąż Sforzów, Archanioł Michał kijowski, Niedźwiadek żmudzki i Krzyż wołyński /Rys.1/ Jest to moneta stosunkowo duża i ciężka - średnicy 41,8 mm, wagi 28,39 g - stąd nie bez podstawy zwana także - talarem litewskim.^{7/}

Inna sprawa, że z podaną wartością półkopka /30 groszy srebrnych/ to nie jest do końca prawidłowo. Grosz litewski przedstawiał wartość 1,25 grosza polskiego, stąd półkoppek zawierający 30 groszy litewskich

miał kurs 37,5 groszy polskich - i taka też była jego realna wartość. A trzeba też wiedzieć, że będące w obiegu na terenie Polski, obce talarzy miały kurs 33 grosze /poza wymuszonym kursem 60 groszy talarów neapolitańsko-hiszpańskich, które król otrzymał w spadku po matce Bonie Sforzy/. Zatem nasza pierwsza złotówka miała kurs o 4,5 grosza wyższy od talarów obcych. Za panowania Stefana Batorego nastąpiła pewna aktywizacja mennicza, jednak to co zdarzyło się na tym polu za panowania następnego władcy, Zygmunta III Wazy /1587-1632/ przyćmiło wszystko co w działalności mennicznej działo się przedtem i potem, sz po współczesne czasy. Różnorodność gatunków, typów, odmian monet była ogromna. Funkcjonowało w tym czasie łącznie aż 16 mennic, a także następujący system pieniężno-monetarny:

Podstawowa jednostka wagowa:

grzywna wagi krakowskiej - 197,68g

Jednostki pieniężne rachunkowe:

a/ grzywna = 48 groszy = 8 szóstaków = 16 trojaków = 144 szelągów = 288 ternarów = 864 denary

b/ złoty polski = 30 groszy = 5 szóstaków = 10 trójaków = 90 szelągów = 180 ternarów = 540 denarów

Jednostki pieniężne obiegowe:

- czerwony złoty = dukat /ceny w groszach nie podaję ze względu na znaczne zmiany w latach 1587 - 1632/^{8/}
- talar = 2 półtalary
- ort = 10 - 18 groszy
- szóstak = 2 trojaki
- trojak = 2 półtoraki
- półtorak = 1 grosz i 3 ternary
- grosz = 3 szelągi
- szeląg = 2 ternary
- ternar = 3 denary
- denar

Oceniając ten okres współcześnie, przy funkcjonującym, łatwym systemie dziesiętnym - wspieranym kalkulatorami, nasuwa się pytanie: jak oni mogli się w tym systemie połąpać i sprawnie liczyć?. A jednak system ten z niewielkimi zmianami funkcjonował przez kilka wieków. Ale na monetach nadal nie wystąpiła nazwa - złoty.

8/ Bliższe dane w pracy J.A.Szwagrzyka: Pieniądz na ziemiach Polskich X - XX w. Zak.Nauk Ossolińskich, Wydawnictwo 1973, str.126

Okres panowania Jana Kazimierza /1648-1668/ cechował się nieustannymi wojnami i trudnościami gospodarczymi kraju. Równocześnie kończył się okres dobrobytu i pokoju oraz wspaniałego, bogatego mennictwa. Masowo wywożono za granicę dotychczasowy "dobry" pieniądź polski, kraj nasz zalewała drobna obca moneta z lichego srebra. Wzrastały wydatki - król potrzebował dużo pieniędzy na opłacanie wojsk. Widoczne były początki wielkiej katastrofy pieniężnej, pogłębianej wprowadzaniem do masowego obiegu świadomie fałszywych monet - miedzianego szeląga, zwanego "beratynkiem" i srebrnej złotówki zwanej "tymfem".

"Potop" szwedzki był także "potopem" nędznego pieniądza, głównie szeląga miedzianego.

Pieniądź srebrny został praktycznie wyeliminowany z obrotu. Przełomowym jest rok 1666. Masowo krążyły szelągi, dla wygody ładowane w woreczki, w których znajdowało się 900 sztuk szelągów wartości 10 złotych. Taki woreczek, który możnaby nazwać "szmacianą 10-cio złotówką", ważył 1,17 kg.^{9/}

Jaka była siła nabywacza ówczesnego pieniądza?

Weźmy pod uwagę np. zarobki murarza, który dziennie mógł zarobić do 50 groszy. Jeśli wg. kursu urzędowego szeląg równał się $\frac{1}{3}$ grosza,^{10/} to zarobek murarza wyniósł dziennie $50 \times 3 = 150$ szelągów i miesięcznie $26 \times 50 \times 3 = 3900$ szelągów.

Przeliczając szelągi na złotówki, po niezmiennym kursie 1 złoty = 30 groszy, murarz zarobił miesięcznie ok. 43 złotych, ale z braku pieniądza srebrnego, do domu przynosił ponad ... 5 kg miedzianych szelągów. Stąd też, nie bez racji powiedzenie - ciężki pieniądź.

A ceny^{11/} przedstawiały się następująco:

np. para butów	- 20 groszy
zajęc	- 8 groszy
kogut	- 8 groszy
korzec żyta	- 27 groszy.

Jako ciekawostkę należy podać, że chyba nasze, polskie szelągi - uzyskały światowy rekord emisji. W mennicach Tytusa Liwiusza Berafiniego - głównie w Ujeźdowie pod Warszawą i na Litwie wybito łącznie.... około 900 mln sztuk, co wraz z licznymi fałszerstwami stanowi około miliarda sztuk szelągów wypuszczonych do obiegu.

9/T.Kałkowski:op. Cit., str.258.

10/J.A.Szwagrzyk: Pieniądź str.131.

11/J.A.Szwagrzyk: Pieniądź str.133.

"Dobry żart - tymfa wart - znane to i stare przysłowie. Tymf - popularnie nazwany pierwszą polską złotówką, po poznanych już boratynkach - drugie "brzęczące" nieszczęście Rzeczypospolitej za panowania Jana Kazimierza"^{12/}.

Tymf, uważany jest za pierwszą, rdzennie polską złotówkę. Do tej opinii jestem gotów też się przyłączyć, ponieważ wspomniany wcześniej półkopek litewski Zygmunta Augusta został wybity w 1564 roku na Litwie w okresie rokowań polsko-litewskich na sejmie 1563 - 1564, ale po wielu perypetiach unię polsko-litewską zaprzyszczono w Lublinie dopiero w roku 1569 - tj. 5 lat po wybitciu półkópka litewskiego.

A właśnie unia Lubelska przewidywała posiadanie wspólnej monety, natomiast wybity w 1564 roku półkopek nie był w następnych latach emitowany.

Ojcem chrzestnym tej nieszczęsnej złotówki był Andrzej Tymf, który wraz z bratem Tomaszem w 1661 roku na 7 lat przejął w dzierżawę mennicę koronne. Kraj w tym czasie był zrujnowany wojnami, a skarb królewski - pusty. Projekt Andrzeja Tymfa wybitcia fałszywej złotówki z lichego srebra z podaną wartością 30 groszy, kiedy w rzeczywistości srebra zawierała za 12 groszy - zatwierdziła sejmowa komisja mennicza.

Świadome fałszerstwo złotówki pokryte miało być wybitym na awersie hasłem: "DAT PRETIUM SERVATA SALVVS POTIORQ METALLO EST", co znaczy: "wartość tej monety nadaje zbawienie ojczyzny, które jest więcej warte od metalu".

Pieniądze z okresu Oświecenia, to wytworne, na wysokim poziomie artystycznym bite monety ostatniego króla - Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Nastąpiło od dawna oczekiwane uregulowanie stosunków mennicznych. Złotówka miała nadal wartość 30 groszy, ale już nie srebrnych, tylko miedzianych, srebrnych zaś - tylko 4.

Pojawiły się zupełnie nowe monety srebrne - półzłotek /rys.2/ i ćwierćzłotek /rys.3/ o wartości odpowiednio 2 i 1 grosza srebrnego. Określenie "grosz" pozostawiono wyłącznie monetom miedzianym.

W ten oto sposób śledząc historię złotego dotarliśmy do rozbiorów Rzeczypospolitej Królewskiej.

Numizmatyczny obraz tego okresu był jednak dosyć interesujący - szczególnie, że właśnie wtedy pojawiła się od dawna oczekiwana na monecie nazwa "ZŁOTY".

W 1807 roku na mocy pokoju w Tylży zostaje przez Napoleona powołane do życia - Księstwo Warszawskie pod panowaniem króla Fryderyka Augusta Saskiego.

W związku z chaosem pieniężnym panującym na terenie Księstwa - wprowadzono nowy system monetarny^{13/}, oparty na 6-cio złotowym talarze i odpowiednio:

1/3 talara = 2 złote,

1/6 talara - 1 złoty, a złotówka miała wartość 30 groszy miedzianych.

Po klęsce w Rosji, armia napoleońska cofała się przez tereny polskie.

W styczniu 1813r. wojska rosyjskie otoczyły twierdzę Zamość, bronioną tylko przez 4-tysięczną załogę polską. I właśnie w tej obleganej twierdzy zostaje wybita pierwsza moneta polska, na której widnieje napis, 2 ZŁOTE^o/rys.4/.

W siódmym miesiącu oblężenia twierdzy, ze sreber kościelnych i pochodzących z dobrowolnych darów mieszkańców wybito ogółem 7830 sztuk srebrnych dwuzłotówek i 1330 sześciogroszówek miedzianych..

Przyjrzyjmy się bliżej tej pierwszej, prawdziwie "złotówkowej" monecie wybitej w tak tragicznych okolicznościach:

Awers: nad bombę napis w trzech wierszach:
"MONETA W OBLĘŻENIU ZAMOŚCIA"

Rwers: w laurowym wieńcu napis w trzech wierszach:

"2 ZŁOTE 1813" w otoku napis "BOŻE DOPOMÓŻ WIERNYM OJCZYŹNIE"

Srednica - 8,1mm

Są to monety stosunkowo rzadkie i trudne do zdobycia dla numizmatyka, ponieważ władze carskie monety wycofały i większość przetopiły. Po upadku Napoleona, decyzją Kongresu Wiedeńskiego utworzono w 1815 roku Królestwo Kongresowe, zwane także Królestwem Polskim oraz Rzeczypospolitą Krakowską, zwaną także Wolnym Miastem Krakowem - z prawem bicia własnej monety.

Królem polskim został do roku 1825 Aleksander, następnie Mikołaj, który polecił na monetach od 1826r. pozostawić popiersie swego poprzednika Aleksandra wprowadzając na awersie nowy napis:

"ALEXANDER I.CES.ROS.WSKRZESICIEL KROL.POLS.1815".

13/Katalog monet polskich; W-wa 1976, str.125.

W mennicy Warszawskiej, która swój początek wzięła z prywatnej fundacji króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, rozpoczęto od roku 1816 bicie monet według nowego systemu monetarnego, oparte-go na grzywnie kolońskiej^{14/}.

Nowy system likwiduje polskie jednostki monetarne - talary i dukaty pozostawiając jak na ironię, dopiero teraz i w tak tragicznej dla kraju sytuacji - złote i grosze.

W okresie istnienia Królestwa Kongresowego, do 1831 roku wybijano następujące rodzaje monet:

- | | |
|-------------------------------|----------------------------|
| - grosze i trojaki /3 grosza/ | - w miedzi |
| - 5 i 10 groszówki | - w bilonie ^{15/} |
| - 1,2,5,10 złotych | - w srebrze |
| - 25,50 złotych | - w złocie |

Według powyższego układu monety bite były do 1831 roku.

W okresie Powstania Listopadowego po detronizacji Mikołaja I Rząd Narodowy polecił uruchomić Mennicę Warszawską oraz zmienić stemple: usunięto wizerunek cara Mikołaja I i orła rosyjskiego, wprowadzając w to miejsce godło Polski i Litwy. Tymi stemplami wybito piękne powstańcze złotówki srebrne - o nominale 2 i 5 złotych oraz dodatkowo monety drobne - 3 i 10 groszy. Po upadku Powstania Listopadowego, w Mennicy Warszawskiej został przywrócony dawny porządek. Na mocy carskiego zarządzenia z dnia 3 grudnia 1831 roku nakazane wycofanie z obiegu monet wybitych w okresie Powstania - wprowadzając nowe monety z wizerunkiem orła rosyjskiego.

Polacy niezbyt chętnie stosowali się do tego polecenia, wprawdzie monety powstańcze zniknęły z obiegu, ale były najczęściej zatrzymywane i chowane po domach na pamiątkę. Z tego też względu wiele tych monet przetrwało do chwili obecnej.

Od 1832 roku pojawiły się monety polsko-rosyjskie, dwujęzyczne, na których wartość nominalna już jest w języku polskim i rosyjskim.

Na znak protestu przeciwko usunięciu z monet Królestwa Polskiego orła polskiego i zastąpieniu go orłem rosyjskim - na terenie Rzeczypospolitej Krakowskiej wybite w 1835 roku piękne monety srebrne o nominale 1 - złoty /rys.5/ oraz bilonowe 5-cie i 10-cie groszówki. Żyweć tych monet był jednak krótki, wybuch rewolucji krakowskiej w 1846 roku przyspieszył upadek tej małej Rzeczypospolitej

14/ T.Jabłoński,W.Terlecki:Katalog monet polskich,W-wa 1965,str.108

15/ Chodzi o stop srebra i miedzi, o bardzo niskiej zawartości srebra.

16 września 1846 roku wcielono do Austrii.

Ostatnią monetą z polskim napisem na rewersie, obok rosyjskiego, wybite w 1850 roku - było to 50 groszy w srebrze.

Dopiero w 1917 roku ukazały się monety z orłem na awersie i polskim napisem "Królestwo Polskie" o nominale 5, 10 i 20 fenigów wybite w żelazie przez niemieckie władze okupacyjne dla zajętych terenów Królestwa Polskiego.

Wreszcie po 123 latach niewoli, w 1918 roku powstało niepodległe państwo - Rzeczypospolita Polska.

Ustawa z dnia 11 stycznia 1924 roku zapowiedziała wprowadzenie nowego systemu pieniężnego. Zastanawiano się jaką przyjąć nazwę pieniądza. Były rozpatrywane różne propozycje, m.in. PIAST, LECH, ZŁOTY. Przeważała tradycja historyczna i jednostką monetarną stał się - ZŁOTY, podzielony po raz pierwszy na 100 groszy.

W latach 1924 - 1925 wybito w mennicach zagranicznych, znacznym kosztem, ładne monety 1-i 2-złotowe ze srebra wysokiej próby, /rys. 6/. Niestety, kurs złotego, który był podstawą wybicia i wagi tych srebrnych monet, ustalony wobec walut zagranicznych okazał się zbyt ambitny i wysoki.

W 1929 roku srebrna złotówka została wycofana z obiegu i zastąpiona brzydką złotówką niklową, a w 1949 roku złotówkę aluminiową, znajdującą się w obiegu do dnia dzisiejszego.

Po zakończeniu II wojny światowej wrócono do nazwy złotego, jako pieniądza obiegowego, co świadczyć może o przywiązaniu do przeszłości i tradycji polskiej.

Jak to przedstawiłem wyżej, historia nazwy naszego pieniądza wiąże się najczęściej z trudnymi, a nawet tragicznymi okresami naszego państwa.

Gdy wymawiamy nazwę - złoty, przy dokerowaniu codziennych, większych lub mniejszych operacji finansowych myślimy tylko o jednostce pieniężnej. Nie wiążemy tej nazwy ze szlachetnym kruszczem, ze złotem, od którego ta nazwa pochodzi. Aktualnie w Europie w walucie tylko dwóch państw została zatrzymana nazwa szlachetnego kruszcu - złota: są nimi Polskie /jednostka monetarna - złoty/ i Holandia /jednostka monetarna - gulden, od gold - złoto/.

Liczę się z tym, że może spowoduje bliższe zainteresowanie problemem i ktoś z Kolegów uzupełni go własnymi, nieznanymi szerzej, informacjami.



Rys. 1.



Rys. 2.



Rys. 3.



Rys. 4.



Rys. 5.



Rys. 6.



Rys. 7.

Konserwacja./I/

Mając na uwadze zapoznanie członków naszego Koła Kolekcjonerów Numizmatyków z właściwym przechowywaniem monet i zabezpieczaniem ich przed wpływem warunków zewnętrznych rozpoczynamy druk praktycznych wskazówek konserwatorskich. Następne odcinki przyniosą porady jak czyścić numizmaty z żelaza, niklowe, miedzi-niklowe, cynkowe, cynowe, ołowiane, aluminiowe, miedziane i mosiężne, a także jak je patynować.

Przechowywanie monet i pokrywanie ich powierzchni polimerami.

Kolekcjonerstwo jest starym, szlachetnym nałogiem. Od czasów antyku przez średniowiecze i czasy nowożytne aż do eksplozji tych zamiłowań obecnie, spotykamy się z ludźmi, którzy pragną na codzien obcować z zabytkami różnego rodzaju. Kolekcjoner nie zawsze otrzymuje eksponat w pięknie zachowanym stanie. Często, a nawet najczęściej jest to przedmiot wymagający konserwacji lub renowacji. Namawiam przede wszystkim do zdobywania odpowiednich umiejętności, aby samemu dokonywać tych zabiegów.

Przy otrzymaniu numizmatu nawet w najpiękniejszym stanie zachowania nie wolno od razu kłaść monety do kieszeni czy portmonetki; a należy starannie owinać ją w czysty, miękki papier lub ligninę czy watę. Do opakowania monet nie wolno używać papierów twardych i zabrudzonych. Trzeba pamiętać, że moneta bita polerowanym stemplem jest okazem z czystego srebra lub złota i każda, nawet najmniejsza rysa peczatkowa niewidoczna gołym okiem może wraz z nieumiejętnym przechowywaniem ciągle się powiększać. Moneta traci więc na wyglądzie i na wartości. Nawet pięknie zachowaną monetę należy dobrze umyć w letniej, miękkiej wodzie /nie gorącej/ mięciutką szcztoteczką /włosianą a nie nylonową/ i zwykłym toaletowym mydłem oraz wysuszyć ją ligniną, kładąc okrąg monetę między dwiema warstwami ligniny i naciskając ręką. Nie wolno wycierać monety szmatką lub ligniną, gdyż zabłakane ziarenko piasku lub pyłek może podrapać powierzchnię. Mycie monety jest konieczne, gdyż mogła być dnia poprzedniego komuś pokazywana i ten ktoś mógł ją trzymać palcami nieodpowiednie /rys./ i zostawić na niej swe linie papilarne. Ślady takie z czasem wzmacniają się przez skomplikowane reakcje chemiczne i wówczas pozostają ciemne plamy a nawet wżery.

Monetę nie tylko można, ale i trzeba pokazywać, oglądać i podziwiać, jednakże należy ją uprzednio odpowiednio zakonserwować, pokrywając sztucznym tworzywem, które jest przezroczyste i chroni przed mechanicznymi i chemicznymi niebezpieczeństwami. Rodzaj pokrycia zależy jednak od sposobu przechowywania monety.

Najlepsze przechowywanie monet zapewnia szafa z wysuwanymi szufladami, w których monety leżą na tekturowych czy plastikowych podkładkach /od 50 do 200 w jednej szufladzie/. Ten sposób stosowany jest przez muzea i poważnych kolekcjonerów, umożliwia bowiem szybkie odnalezienie tego, co w danej chwili nas interesuje.

Monety tak przechowywane należy też saponować, najlepiej fiksatywem saponem czy też bezbarwnym lakierem do paznokci /rozcieńczyć w stosunku 1 część acetonu do 3/4 części lakieru/.

Najnowocześniejszy sposób przechowywania to albumy, specjalne klasery do monet. Zwalnia to od pokrywania monet tworzywem, jakkolwiek monety bite polerowanymi stemplami zaleca się nawet i w tym przypadku saponować, gdyż klaser nie zapewnia idealnej ochrony przed patyną, a jej usuwanie może okazać się dla monety szkodliwe.

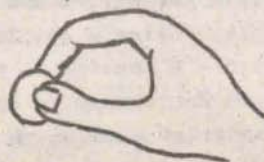
Tworzywem sztucznym zabezpieczającym monetę jest nowakulina, fiksatyw albo zwykły nieco rozcieńczony bezbarwny lakier do paznokci.

Saponowanie odbywa się w następujący sposób: dokładnie umytą monetę kładziemy na deseczkę pokrytą np. flanelą i szerokim, płaskim, bardzo miękkim pędzlem наносим sapon równomiernie na górną powierzchnię monety i czekamy aż do wyschnięcia. Tak postępujemy z drugą stroną. Potem pokrywamy obrzeże. Gdy po pewnym czasie zauważymy częściowe spatynowanie oznacza to, że niedokładnie pokryliśmy ją polimerem. Należy więc monetę włożyć na 15 - 20 minut do acetonu lub rozpuszczalnika, usunąć plamy i doprowadzić do pierwotnego połysku przed ponownym, tym razem starannym pokryciem. Zabieg ten jest łatwy i prosty, ale nowicjusz powinien go wypróbować na jakimś eksperymentalnym obiekcie.

Skoro już jesteśmy przy temacie, wspomnę, że wytrawnego kolekcjonera od początkującego zbieracza lub zgoła laika można odróżnić od razu przy oglądaniu monety. Doświadczony zbieracz weźmie do ręki monetę



tylko tak



nigdy zaś tak.

Dlaczego "Nike" 1932 jest tak rzadka i cenna ?

Monety 5-złotowe z Nike wprowadzone zostały do obiegu 29.VII.1929 roku /rys. 7/.

Projektowane były przez Edwarda Wittiga i zawierały srebro próby 750, a waga ich wynosiła 18 gramów. Pierwsze emisje z datą 1928r. wybite zostały poza granicami kraju, a mianowicie w Anglii - 4.300.000 sztuk i w Belgii - 5.700.000 sztuk. Monety te nie posiadają znaku menniczego. Następna emisja z tą samą datą 1928r. wybita została w kraju w ilości 7.500.000 sztuk. Posiada ona na rewersie peniziej lewej stopy Nike znak mennicy warszawskiej. Druga sygnatura znajdująca się na wszystkich monetach wszystkich emisji te inicjały "E.W." - Edward Wittig, znajdująca się poniżej prawej stopy Nike. Emisję z datą 1930r. wybite w mennicy warszawskiej w ilości 5.900.000 sztuk. Emisja 1931r. liczyła 2.200.000 sztuk i ostatnia emisja z datą 1932r. liczyła 3.100.000 sztuk. Dlaczego więc liczniejsza nawet emisja Nike 1932 jest tak trudna osiągalna i wysoka ceniona.

Otóż do 1932 roku srebrne monety polskie miały pełną wartość substancyjną, tzw. wartość srebra zawarta w monecie równała się wartości nomenalu monety. Inaczej mówiąc za każdą złotówkę nomenalu można było kupić 3,6 g srebra próby 750 lub 2,7 g czystego srebra. Z prostego przeliczenia wynika $3,6 \times 5 \text{ zł} = 18,0 \text{ g}$ lub $2,7 \times 5 \text{ zł} = 13,5 \text{ g}$ czystego srebra. W 1932r w rezultacie ustaleń międzynarodowych obniżono wartość złotówki do 1,65 g czystego srebra, czyli 2,2 g srebra próby 750. Zaistniała więc konieczność zmniejszenia wagi monety 5-cie złotowej do 11,0 g. Z tą chwilą Państwo Polskie odeszło od zasady pełnego pokrycia kruszcowego nomenalu swych monet srebrnych. Dlatego Nike 1932 niemal bezpośrednio po emitowaniu została wycofana z obiegu, tak, że jedynie część emisji opuściła bank. Wyławiano ją potem w bankach z wpłat bieżących. Sprzyjało temu rozporządzenie Ministra Skarbu ustalające termin przyjmowania "Nike" do 30.IX.1934r. Wszystkie te spowodowały, iż do naszych czasów zachowały się jedynie nieliczne egzemplarze, gdyż zatrzymane i ściągnięte z obiegu monety uległy przetopieniu i posłużyły do wybitcia nowych 11-gramowych 5-cie złotych z głową kobiety. Podana w katalogu cena 60 tysięcy za Nike 1932 była już nieaktualna w chwili ukształtowania się katalogu. Obecnie należy pomnożyć 1,5 - 2 krotnie, a biorąc pod uwagę rzadkość tej monety śmiało można zastosować tu modne określenie "cena umowna". Należy jednak przestrzec zapalonych kolekcjonerów, że krąży sporo egzemplarzy fałszywych, przerobionych przez grawerów z rocznika 1928 lub następnych, na rocznik 1932. Radziłbym więc dużą ostrożność przy okazyjnych zakupach.

WIADOMOŚCI KOŁA KOLEKCJONERÓW NUMIZMATYKÓW

1. Na posiedzeniu Zarządu Koła Kolekcjonerów Numizmatyków przy WDK w Jeleniej Górze w dniu 23 listoapada 1986 roku dokonano analizy uczestnictwa członków w spotkaniach Koła oraz wypełniania zadań określonych w "Regulaminie KKN przy WDK w Jeleniej Górze".

Na podstawie "Regulaminu..." punkt: "Członkostwo ustaje na skutek /.../ wykluczenia z Koła uchwałą Zarządu Koła za "/.../ nieopłacanie składki członkowskiej przez 3 miesiące z rzędu za nieopłacanie składek członkowskich w 1985 i 1986 roku Zarząd Koła jednogłośnie przyjął uchwałę o skreślenie z listy członków Koła następujących osób: Mirosław Jasiński, Ryszard Kołomański, Henryk Niewiadomski, Ireneusz Popowski, Sławomir Popowski, Jacek Szepski.

Wszystkim zalegającym ze składkami członkom Koła przedłużono termin uregulowania składek do 31 grudnia 1986 roku.

Przyjęto uchwałę, iż każdy członek KKN, mający opłacone składki członkowskie zgodnie z "Regulaminem..." otrzymuje bezpłatnie znaczek okolicznościowy Koła Kolekcjonerów Numizmatyków.

2. W XXI tomie "Rocznika Jeleniogórskiego 1983" znajduje się artykuł Kolegi Janusza Ptaczyńskiego - członka naszego Koła, pn. "Pieniądz zastępczy regionu jeleniogórskiego w latach 1914 - 1927". Artykuł przynosi wiele porządkujących wiadomości o urzędowych monetach zastępczych Belesławca, Kamiennej Góry, Lubania Śl., Lubawki, Lwówka Śląskiego, Zgerzelca, a także o pieniądzu inflacyjnym Jeleniej Góry. Ciekawe zwłaszcza są informacje o wzroście kosztów utrzymania w okresie inflacji w latach 1913 - 1914.

Artykuł jest bogato ilustrowany, a reprodukcje dobrze wykonane. Tekst ten powinien znajdować się w księgozbiórce każdego numizmatyka, a zwłaszcza tych, którzy kolekcjonują pieniądze zastępcze.

JM.

Okładka:

"Stuzłotówka Tysiąclecia"

Była to pierwsza po II wojnie światowej srebrna, polska moneta. Ma średnicę 35 mm i waży 20,17 g. Wykonana jest ze srebra próby 900. Na awersie widzimy orła okolonęgo napisem: "POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA" oraz etek złożony z 17 herbów miast wojewódzkich PRL. Na rewersie postacie Mieszka I i Debrawy, wokół napis: "TYSIĄCLECIE PAŃSTWA POLSKIEGO". Bo właśnie ta piękna moneta była wybita dla upamiętnienia jubileuszu 1000-Lecia Państwa Polskiego. Została wprowadzona do obiegu 22 lipca 1966 roku. Monetę zaprojektował artysta - plastyk Józef Gosławski. Wcześniej, bo w roku 1958 projekt tej monety został nagrodzony w konkursie na dziesięciozłotówkę. Do rangi "stuzłotówki" awansowała przed zbliżającymi się uroczystościami Tysiąclecia przez zmianę wartości na 100 zł - w ten sposób powstała cenna moneta pamiątkowa. Należy też przypomnieć, że warunkiem otrzymania tej monety było oddanie 50 gramów srebra za kwitem, który upoważniał do odbioru stuzłotówki z banku. Cieszyła się dużym powodzeniem za granicą. Została wybita ze srebra uzyskiwanego w czasie rafinacji elektroli- tycznej miedzi w Zagłębiu Lubińskie-Głogowskim. Wybite 198.000 sztuk tej monety /JM/.

 Przygotowanie i redakcja : JANUSZ MILEWSKI : Numer zamknięto 31.01.67.

 De użytku wewnętrznego.
